

Sława Przybylska, Kuglarze

Zadzwończyły na drodze bębenki.
Jadą wozy i wiozą piosenki,
Jadą wozy do wiosny przez marzec,
A na wozach zziębnięci kuglarze.

Każdy kuglarz ma krzywy nos,
Każdy kuglarz śmieje się w głos.
I kosałki- opałki w lecie
I koziółki fika za grosz.

Prowadzi wóz Hortensja,
ta czarna, dama pik,
A która na puszczalce
cieniutko gra jak nikt.

A za nią murzyn Bimbo
I linoskoczka Lia,
Różowa, jak poziomka
I lekka tak jak mgła.

Jest tu i klaun Antonio,
Co łzawe oczy ma.
I bure trzy niedźwiadki.
Piosenki wiozę ja.

Prowadzi wóz Hortensja,
ta czarna, dama pik,
A która na puszczalce
cieniutko gra jak nikt.

Jadą, jadą, od wioski do wioski,
Śmiech rozdają słoneczny, beztroski,
Ale pewno wy o tym nie wiecie,
że kuglarzom jest smutno na świecie.

Nikt im nie chce zanucić w głos,
Błysnąć sztuczką kuglarską w nos.
Bzdur przepysznych nikt im nie plecie,
Żeby śmiali, śmiali się w głos.

Prowadzi wóz Hortensja,
ta czarna, dama pik,
A która na puszczalce
cieniutko gra jak nikt.

A za nią murzyn Bimbo
I linoskoczka Lia,
Różowa, jak poziomka
I lekka tak jak mgła.

Jest tu i klaun Antonio,
Co łzawe oczy ma.
I bure trzy niedźwiadki.
Piosenki wiozę ja.

Prowadzi wóz Hortensja,
ta czarna, dama pik,
A która na puszczalce
cieniutko gra jak nikt.

Cieniutko gra jak nikt...